№. 142. w Poniedziałek dnia 22. Czerwca 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki*. — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz*.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 19. Czerwca. — Jego Excellencya Rzeczywisty Radzca Tajny, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze cesarko-austryackim, hr. Arnim, wyjechał ztąd do Wiednia.

Berlin. — Dnia 11. Czerwca synod generalny miał posłuchanie uroczyste u króla. Miała to być chwila bardzo zajmująca i unosząca, gdy Tenże z najłaskawszą uprzejmością, ale widocznem wzruszeniem wstąpił w grono członków synodu, zgromadzonych na sali gwiazdowéj i obok siebie stojących w porządku, jaki na posiedzeniach zachowują, i gdy powitany przez wiceprezydenta, biskupa Dra Neandra serdecznemi, ale ducha synodu trafnie oddającemi słowy, sam do zgromadzenia krótką miał przemowę. Widzę z prawdziwą radością, rzekł, iż nadeszła chwila, w któréj powitać mogę osobiście synod zgromadzony ku tak świętemu działaniu. Mogę upewnić, a synod mógł przez krótki czas swego zboru powziąć przekonanie, że rząd najmniejszego wpływu na jego zdania i postanowienia nie chce wywierać; synod ma wolność najzupełniejszą. Wszakże z drugiéj strony wymawiam i ja sobie najzupełniejszą wolność serca i sumienia co do sposobu, jak postanowienia te zechcę uważać i co z nich mam przyjąć albo odsunąć. Jeżeli mogę i powinienem synodowi udzielić radę, nie mam innéj prócz téj, aby uwagę zwrócił nie tylko na kościelne stosunki ojczyzny, co więcéj, nie pozostał nawet na stanowisku własnego wyznania, lecz, aby zajął miejsce, z któregoby pogląd był rozleglejszy i wykazało się posłannictwo kościoła ewanielickiego na całym wielkim świecie chrześciańskim. To zaś posłannictwo, o ile rozumem od Boga mi danym i zapomocą znajomości historyi kościelnéj pojmuję, polega na tém, aby kościół apostolki po prowadzić daléj, chrześciaństwo pierwotne zachować i przywieść do zupełnego uznania; bywały czasy, w których na tém się nie poznawano i tego nie wykonywano, ale były to bez wątpienia czasy zepsucia; owoż w miarę, jak obecny synod zadanie kościoła ewanielickiego uzna i poprze, rozleje na ród ludzki błogosławieństwo; a tego spodziewam się po nim z pewnością, ku temu życzę mu siły i pomocy Boskiéj.

Po tych słowach wyrzeczonych z uniesieniem miał król przechodzić się w kole członków synodu, z każdym rozmawiać, skoro przez ministra Eichborna został przedstawionym, a przytém przypominać sobie dawniejszą znajomość, jako też pod względem prowincyi okazywać taką wiadomość szczegółowych okolic swego państwa, że wszystkich serca musiał sobie pozyskać.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

F r a n c y a.

Paryż, dn. 12. Czerwca. — Książę Moskwy nie wniósł jeszcze dotąd swéj interpellacyi mającéj kanclerza Pasquier do odpowiedzialnosci wezwać, gdyż przyjaciele z jednéj i drugiéj strony starają się to nieporozumienie w dobry sposób zalatwić.

Stósownie do listów londyńskich odebrał Ibrahim pasza depesze z Egiptu wzywające go do prędkiego powrotu. Wyjedzie z Londynu pomiędzy 20. a 25. b. m., wstąpi jeszcze na kilka dni do Paryża, a potém uda się wprost do Marsylii, gdzie na okręt wsiądzie. Nie odwiedzi więc tą razą jak się zdaje, innych dworów europejskich; nawet do Tryestu nie wstąpi, gdzie go tak widzieć pragniono!

Journal de Lille donosi, że arcybiskup z Aras, kardynał Latour d'Auvergne, do Rzymu wyjechał. Podobnież i kardynał arcybiskup Lugduński puścił się w tę podróż, a kardynał arcybiskup z Aix, o którym donoszono, że mocno jest chory, tak dalece już do siebie przyszedł, że już dyecezyą swoję objeżdża. Jeśli i on do Rzymu podróż przedsięweźmie, co jest podobném do prawdy, to Francya będzie miała trzech kardynałów na Consilium obiorczem.

Ma to być fałszem, co donoszono o frenologicznem rozbieraniu głowy Lecomta. Dziekan uniwersytetu był jéj podobno zażądał, ale prefekt policyi odpowiedział, że siostra Lecomta domagała się wydania zwłok jego, czego jéj nie odmówiono.

Paryż, 14. Czerwca. — Izba deputowanych skończyła wczoraj obrady swoje budżetem marynarki. Dziewięć różnych wniosków do prawa usunięto z porządku dziennego; jest to znak, że izba do celu prawodawczéj swéj cyynności szybkim krokiem pospiesza. Wczoraj wniesiono interpellacye z powodu stanu rzeczy w Libanie; ale gdy pan Guizot oświadczył, że w układach nowe zaszły zmiany i warunki, które mu publicznie o téj sprawie mówić nie dozwalają, kwestye te upadły. Wszystkie czynności parlamentarne, nawet i w izbie parów, skończyć się mają aż do dnia 27.

Eskadra odbywająca ćwiczenia marynarskie pod dowództwem księcia Joinvilla opuściła dnia 10. b. m. wyspy Hyeryjskie.

Indagacyi przeciw komendantowi Hamu i dwom dozórcom Ludwika Napoleona już zaniechano. Tylko Dr. Conneau oddany będzie pod sąd przysięgłych w Amiens. Przy téj sposobności zaręcza Commerce, że generał Montholon, pomimo zaprzeczań ze strony wielu dzienników, ułaskawiony i już wczoraj zapewne na wolność wypuszczony został

Wniosek do prawa tyczący się uroczystości lipcowych oddany został komissyi do zbadania. Prezesem téj komissyi obrano generała barona Darriule, sprawozdawcą pan Keratry.

Stósownie do Gazety Południowéj doszła do Marsylii dnia 11. b. m, wiadomość, że w Rzymie groźne zaszły zaburzenia. Pomiędzy Liberalistami, a mieszkańcami jednego przedmieścia przyszło podobno do mocnego spotkania; nawet przed pałacem papiezkim potykały się partje z sobą. Przyszło do tego, że dragoni na walczących nacierać musieli. Rezultat tych utarczek jeszcze niewiadomy.

Wiadomości z Algieryi dochodzą do dnia 7. Czerwca. Marszałek Bugeaud wyruszył do Oranu w towarzystwie półkownika Rival i pana Trachu, kapitana sztabowego i kilku oficerów. Zwiedzi on granicę Marokkańską, potem Dżemma-Gasauat, Lalla-Magrnią, Tlemsen, Maskarę, a przez Mostaganem powróci do Algieru. Towarzyszą mu także generał Tartas, jeden urzędnik cywilny i polski wychdźca, oficer Ostrowski, syn zmarłego kanclerza i byłego generała warszawskiéj gwardyi narodowéj w roku 1831. Przed wyjazdem swoim wydał rozkaz dzienny, w którym w nader pochlebnych wyrazach zapowiada armii afrykańskiéj powrót księcia Aumale do Francyi. Przyjmował także marszałek u siebie różnych naczelników pokoleń południowych, i zwrócił ich uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie się narażają przez ciągły swój opór. W Warenseris, w górach Dahara, w Dżebel-Amur i w Uled Nayl, nie ma żadnego śladu powstania. W ostatniéj prowincyi zdobył marszałek 500 koni, których wartość na 200,000 franków oszacowano.

Co do obecnego położenia Abd el Kadera, nie ma już żadnéj wątpliwości. Kolumna pułkownika Renault ściga go, i zdaje się, że dotychczas przeszedł już za Stitten, gdzie było ostatnie Abd el Kadera stanowisko. Deira ledwo się przez Marokko cofnąć zdołała. Na drodze uderzyli na nią Kabylowie, ale z małą tylko stratą dostała się pod Matalassa, około 30 lieues od granicy.

A n g l i a.

Londyn, dnia 11. Czerwca. — Na dzisiejszém posiedzeniu izby niższéj miał długą mowę sekretarz wydziału irlandzkiego, lord Lincoln, w któréj objaśniał i uzasadniał zapowiedziane pierwéj trzy bile, mające na celu reformę stosunków dzierżawczych w Irlandyi. Prosił zatém o pozwo-

lenie wniesienia tegoż bilu. Trzy te wnioski zasadzają się na sprawozdaniu komissyi, która pod przewodnictwem hrabiego Devon rzeczone stosunki dzierżawne w Irlandyi zbadać miała. Pierwszy bil dotyczy umowy pomiędzy dziedzicami a dzierżawcami względem melioracyi dóbr wydzierżawionych: dziedzic ma być obowiązany wynagradzać takie ulepszenia przez dzierżawców przedsięwzięte i dokonane, które się tyczą naprawy budynków gospodarskich i osuszania ziemi. Drugi bil reguluje postępowanie w processach exmissyjnych i exekucyjnych, które przy teraźniejszém urzędzeniu tyle daje powodów do nadużyć za szkodę dzierżawców. Trzeci bil nareszcie zniża cenę stempla do kontraktów dzierżawnych, i zawiera inne jeszcze przepisy, których celem będzie spowdowanie do zawierania kontraktów dzierżawnych na czas dłuższy, a nie jak dotąd było, na czas nieoznaczony. Wielu liberalnych członków irlandzkich oświadczyło się za temi wnioskami; nawet Ultra-Torys, p. Shaw, wynurzył swoje zadowolnienie z bilu wniesionego.

Ibrahim basza ogląda z wielkiém interessem wszystkie tutejsze osobliwości. Na cześć jego ma się dnia 17. lub 19. odbyć wielka rewia w Hyde Park. Wczoraj przypatrywał się wyścigom konnym w Ascott. Dzisiaj wieczorem będzie na obiedzie u królowéj, a jutro rano wyjedzie oglądać różne zakłady rękodzielnicze.

Z powodu zaburzeń portugalskichich otrzymał okręt liniowy »Canopus« rozkaz, aby do Lizbony przypłynął i tamże stanowisko soje zajął. Także i okręt liniowy »Queen« odebrał podobny rozkaz, a okręt »Albion« udać się ma nad brzegi Mexyku.

Londyn, dn. 12. Czerwca. — Tutejszy świat polityczny podlega ciągle jednéj zmianie po drugiéj, a każda z tych zmian połączona jest z wielkiem przesileniem. Ostatnie zebranie Whigów, o którem niedawno donieśliśmy, groźnem było dla gabinetu, bo rezultatem narady było, aby Peelowi tak w przymusowym bilu irlandzkim jako też w sprawie cła cukrowego, stanowczo oponować. Wszelako podobno tylko 110 członków partyi whigowskiéj zebrało się w tym celu u lorda J. Russel i słychać, że znaczna część liberalnych wzbraniała się w jakimkowiek interesie partyi stawiać rządowi trudności, a tym mniéj w sprawie, którą parowie whigowscy w izbie lordów tak gorliwie popierali.

W poniedziałek odbyła się narada Protekcyonistów u pana Bankes; ale co do bilu irlandzkiego nie mogło przyjść do zgody. Lord Bentinek radził, aby jak najenergiczniéj wystąpić. Jakoż tegoż samego wieczora miał mowę ognistą i zapalczywą, któréj Protekcyoniści mocno przyklaskiwali; pana Sidney Herberta, sekretarza w wydziale wojennym, który w obronie rządu wystąpił starał się piorunującą swą mową pognębić. Koniec końcem, niepewno jeszcze dotąd, czy rząd w sprawie bilu irlandzkiego klęskę odniesie czyli nie. *Przewodnicy dwóch partyi oppozycyjnych, lord John* Russel i Georg Bentinek, występują z całą i równą energią przeciw bilowi, chociaż z pobudek całkiem różnych. Jeśli więc ministeryum z bilem przymusowym zwycięsko przejdzie, będzie to w tych okolicznościach wielkim tryumfem. Prawda, że wtedy pozostanie jeszcze trudność sprawy cukrowéj; atoli zdaje się, że sposób w jaki rząd ten bil wnosi, po większéj części od skutku bilu irlandzkiego zależeć będzie. Tyle pewna, że rządu położenie w téj chwili tak jest krytyczne, że większość, za pomocą któréj w bilu zbożowym zwyciężył, mocno jest zatrwożona.

Rząd wydał rozkaz, aby nowo wynalezionym telegrafem elektrycznym, który pod morzem przeprowadzonym być ma, zrobić próbę pomiędzy Gosport a Portsmouth. Jeśli się ta próba uda, natenczas rozpoczną urządzenie podziemnego telegrafu pomiędzy Anglią a Francyą.

Londyn, d. 13. Czerwca. — Nowonarodzona księżniczka otrzyma imię Helena Augusta Wiktorya. Matkami chrzestnemi będą: księżna Orleańska, księżna Cambridge i Wielka księżna Meklemburgsko-Strzelicka.

Times twierdzi ciągle, że Sir R. Peel jeszcze przy sterze się utrzyma. Wdzisiejszym artykule giełdowym donosi, że między przeciwnikami ministerstwa przyszło do nieporozumień, i że to Sir Robert Peelowi w sprawie przymusowego bilu dla Irlandyi zwycięztwo ułatwić może.

W Sobotę w nocy nadeszły do Cove depesze z rozkazem, aby król. okręt »Albion« 80działowy natychmiast do Lizbony popłynął. W Poniedziałek wieczorem wydano podobny rozkaz okrętowi »Queen,« który ma 110 dział.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 12. Czerwca toczyły się dalsze obrady względem bilu zbożowego, uchwalono bez głosowania, aby do roztrząśnienia téj kwestyi zrobić wybór członków. Zdaje się zatém, że lord Stanhope poprawkę swoję, wnoszącą o odrzucenie tego bilu, cofnął. Za bilem mówili lordowie Monteagle, Grey i Brogham, a przeciw bilowi lord Stanley i książe Richmond, którego krótka mowa nie tyle się bilu zbożowego w szczególności tyczyła, jak raczéj ogólnych korzyści i szkód z wolnego handlu wynikających. Uwagi godne było także w tym sporze, że parowie duchowni, reprezentowani przez biskupów z St. Davids i Oxfordu, za bilem się oświadczyli, co mocno niezadowolniło protekcyonistów, gdyż ci pomiędzy innemi dowodami przeciw zniesieniu praw zbożowych przytaczali także i to, że tron i kościół razem z prawami temi upadną, i dla tego na wsparcie prałatów bardzo liczyli. Ztąd poszło, że lord Stanely narodowo-ekonomicznym studiom biskupów sarkastycznie przymawiał i tak zarzucał biskupowi oxfordzkiemu, że tenże wszystko do stanu naturalnego przywrócić chce, nie pytając się wcale o to, że sztukom cywilizacyi nie zaprzeczone zdobyła prawo filozofia Voltaira, który mówi: »Ce n'est pas selon la nature, mais cepandant je porte les culottes.« Te i tym podobne dowcipy rozśmieszały izbę, ale obrady same nie bardzo ją zajmowały.

Czytamy w Globe: »Uwiadomiamy przyjaciół sprawy przeciw niewolnictwu, że sir Robert Peel ma zamiar, by rozprawy nad prawem cukrowém rozpoczęły się 12. Czerwca. Komisja przeciw niewolnictwu poda prośbę do parlamentu o zrównanie ceł od cukru wyrobionego pracą wolną, czy to będzie wyrobionym w posiadłościach angielskich, czy. w posiadłościach innych krajów. System wyłączenia chcą zastósować tylko do wyrobu niewolniczego.«

Czytamy w jednym z dzienników: »Nie ulega wątpliwości, że postawa nieprzyjaźni jaką przybrały Stany Zjednoczone przeciw Mexykowi, więcéj obawy wzniecila tutaj jak ostatnie postanowienia kongresu amerykańskiego w kwestyi Oregonu. Powód tego bardzo prosty. — To ostatnie postanowienie zostanie wykonaném aż za rok, a ponieważ jest ułożoném w duchu bardzo zgodnym, przeto każdy się spodziewa, że cała sprawa załatwioną zostanie zgodnie przed tym terminem. Inaczéj się rzecz ma co do starcia pomiędzy Mexykiem i Stanami Zjednoczonemi. Jakkolwiek usposobienie W. Brytanii jest bardzo spokojne, jakkolwiek ona wszystko zrobi by wojna nie wybuchła pomiędzy dwoma państwami, może być, że jéj starania pozostaną bez skutku. Kompanie ubezpieczeń nie chcą już ubezpieczać okrętów ani amerykańskich ani angielskich jak po cenie nadzwyczaj. wysokiéj. I tak do New-York i do Nowego Orleanu podniesiono cenę z 25 na 35 sh. p. c. dla okrętów angielskich, a z 60 do 105 sh. p. c. dla okrętów amerykańskich. Powodem tego podniesienia taxy ubezpieczeń jest obawa, by Mexyk nie wydał listów korsarskich przeciw okrętom udającym się do Stanów Zjednoczonych.« Liverpool Times dowodzi jednakże, że obawy ta są przesadzone, ponieważ Mexyk posiada tylko dwa porty do tego zdatne, Vera-Cruz i Tampico, które w czasie wojny niezawodnie będą blokowanemi przez okręta Stanów Zjednoczonych.

Izba niższa zajmowała się tak zwanym Poor Removal Bil, mającym na celu uregulowanie stósunków ubogich co do zamieszkania, każda bowiem parafia jest obowiązaną podejmować tylko tych ubogich, którzy w ich okręgu mieszkają. Bil ten zatém jest nader ważnym, szczególniéj dla miast wielkich, gdzie napływ ubogich ze wszystkich stron jest największy. Po małych rozprawach ostateczny rozbior tego bilu odłożono do dnia 8. Czerwca.

Ibrahim basza został przyjętym w Portsmouth z nadzwyczajną uprzejmością. Hrabia Aberdeen dał mu jako towarzysza majora Dikson z artyleryi, i w hotelu Mavart kazał przygotować dla niego i jego orszakn pokoje, zajmowane zwykle przez gości krwi królewskiéj. Basza tutaj ma przybć dnia 8. Na adres municypalności miasta Portsmouth, wyrażający, by handel pomiędzy dwoma krajami, Anglią i Egiptem, coraz bardziéj się rozwijał, odpowiedział Ibrahim basza, że jego życzenie jest podobneż, i dla tego jego ojciec, Mehmed Ali, przyjął na siebie transport przez Egipt z Indyi wschodnich. Uważają to za znak, że Anglia nie może sobie obiecywać żadnych korzyści z podróży Ibrahima.

Hiszpania.

Madryt, dn. 6. Czerwca. Ostatnie wypadki portugalskie ożywiły znowu zapał progressystów. Niektórzy z nich, którzy w Londynie pobywali, ukryli się w przystani Gibraltalskiéj; inni udali się do Oranu, gdzie jak się zdaje, zrok sobie przeznaczyli, aby postanowić nowy roskład działania.

Portugalia.

Lizbona, dn. 2. Czerwca. Spokojność znowu powróciła: powstańcy zdają się nakłaniać do rozejścia się. Rząd chwycił się kilku środków celem ułagodzenia niechęci. Owoż amnestowano powstańców z Torreas-Novas, którzy w roku 1842. wypowiedzieli posłuszeństwo ministerstwu Costa Cabrala, oddano im dobra i urzędy. Kilka junt oświadczyło rządowi, że się z nim łączą. Pan de Silva Passos, były minister finansów, mający wielką wziętość u powstańców, został powołany na naczelnego dowódzcę. Urzędnicy znani ze swéj uległości dla Costa Cabrala zostali bez wyjątku złożeni z urzędu. Zdaje się przecież, że trzeba będzie zaspokoić inne jeszcze żądania powstańców, pomiędzy innemi gwardya narodowa ma znowu być urządzona. Przesilenie pieniężne rosnie, a ministerstwu dopiero nowi kortezowie mogą nowe otworzyć źródła.

Belgia.

Bruxella, dn. 13. Czerwca. Mnóstwo petycyi za związkiem celowem z Francyą wpływa do izby, a niektorzy deputowani żądali wczoraj spiesznego sprawozdania o tym przedmiocie. Izba oświadczyła się także za niebawnem roztrząśnieniem tego pytania, lubo p. Dechamps wyraził życzenie, aby to pytanie odłożono aż do dyskussy i nad przymierzem handlowem francuskiem.

Austrya.

Wiedeń, d. 14. Czerwca. — Dzisiejsze listy z Tarnowa donoszą, że

Szela ciągle jeszcze zostaje pod sądem; syn zaś jego już od wszelkiego zarzutu uwolnionym został.

Włochy.

Rzym, dnia 2. Czerwca. — Uwiadomiono wczoraj wieczorem lud o śmierci Jego Świątobliwości urzędowém doniesieniem kardynała Patrizi i wezwano duchowieństwo świeckie i zakonne obojéj płci do modłów za zbawienie zmarłego, i zalecono przełożonym bractw po uroczystéj mszy żałobnéj w Bazylice St. Piotra modlitwy za mającą się obrać głowę kościoła. W towarzystwie wszystkich duchownych nadwornych udał się potem o godzinie 6. Camerlengo di Santa Chiesa, kardynał G. Riario Sforza do Watykanu celem rozpoznania ciała. Odtąd jest tymczasowym zarządcą kościoła a nawet powaga zewnętrzna odpowiada téj jego wysokiéj godności i gwardya szwajcarska towarzyszyła mu od Watykanu do pałacu Gabrieli, jego pomieszkania, i jest mu posłuszna aż do conclave. Sekcyą i balsamowanie zmarłego odbyto dzisiaj rano a jutro rozpocznie się funerale u St. Piotra, gdzie chciał, aby ciało jego złożono. Pod względem zarządu świeckiego po osieroceniu stolicy St. Piotra postanowiono, aby senat tymczasowo wystąpił z całą swą powagą polityczną, dotychczas mu pozostałą. Już dzisiaj kazał gwardyi miejskiéj stanąć pod bronią, odbywać patróle, i po prezydenturach 12 obwodów miasta zatknąć sztandary sede vacante.

O testamencie Grzegorza XVI., ułożonym w r. 1837. w czasie cholery słychać co następuje: Wykonawcą testamentu jest kardynał Mattei: pieniądze złożone w banku S. Spirito przekazał propagandzie fide. Rożne legaty są porobione na rzecz zakładów miłosiernych, ubogich, służby i na msze za duszę zmarłego. Głównymi jego dziedzicami są dzieci jeszcze niedoletnie jego krewnych. Ciało ma późniéj być złożone w kościele St. Grzegorza. W zakonie tego kościoła żył papież wiele lat jako kameduła a w końcu jako generał tego zakonu.

Oznaczają już kilka kardynałów jako kandydatów na stolicę St. Piotra, pomiędzy nimi kardynała Mathei, Falconieri i Orioli.

Rzym, 3. Czerwca. — Kilka wypadków w Ankonie okazuje jawnie, że propaganda pawstańcza czynniejsza jest jak kiedykolwiek. Już znowu przeznaczyli skrytobójcy kilku oficerów i urzędników jako ofiary swych sztyletów. Zresztą cieszy nas wiadomość, że pułkownik Allegrini przychodzi do siebie, ohociaż powoli. Nawet tutaj w samym Rzymie, gdzie polityczne zabiegi dotychczas mało co się pojawiały, w obecnéj chwili nie bardzo ma być bezpieczno; ztąd też środki bezpieczeństwa sede vacante tą razą mają być podwojone. — Wojsko nie zdejmuje ubioru; w koszarach mają oficerowie i żołnierze ostremi ładunkami opatrzeni zawsze być na pogotowiu. Do portu w Ankonie zawinęły dwa austryackie okręty wojenne a we Ferrarze austryackie wojsko nawet w mieście objęło służbę po wykomenderowaniu wojska papieskiego do Bolognii i okolicy.

Ciało papieża, które nabalsamowane, wczoraj wieczorem uroczyście przeniesiono do kaplicy Syxtyńskiéj, dzisiaj złożono na łożu wystawném a penitencyarze S. Piotra modlą się bez przerwy, dopóki zmarły jutro nie zostanie wystawiony w kaplicy Sakramentalnéj w kościele St. Piotra. Czterech ludzi z gwardyi szlacheckiéj stoi, z krepą około broni, w nieruchoméj postawie około ciała. Oprócz olbrzymich świec jarzęcych nie widać żadnéj ozdoby w kaplicy, odwiedzanéj przez tysiące, które raz jeszcze chcą widziec nieboszczyka.

Dzisiaj i wczoraj zebrali się obecni tu kardynałowie na generalną kongregacyą celem naradzenia się względem mianowania prolegatów mających się wysłać do prowincyi.

Ancona, dn. 1. Czerwca. — Rosterki pomiędzy Sardynią i Austryą z powodu podwyższonego cła na wina sardyńskie na granicy lombardzkiéj tak tutaj, w Modeńskiém, jak i w Rzymie samym stały się przedmiotem gorliwych roztrząsań. Przypuszczenia awanturnicze, najśmieszniejsze kombinacye w téj chwili obiegają w publiczności; burzyciele korzystają z téj okoliczności. Mała liczba, która zapatruje się na rzeczy spokojnie, nie przywięzuje żadnéj wagi do téj gadaniny; polega na umiarkowaniu Austryi w sprawach włoskich i na stateczném usposobieniu króla Alberta. Bez wątpienia wnet się wykaże płonność wszystkich owych dziwnych pogłosek.

Turyn, dn. 6. Czerwca. Rząd sardyński zaprojektował Austryi, aby pytanie zachodzące względem handlu wina, soli poddano pod wyrok polubowny którego mocarstwa, i pozostawił jéj wybor sędziego rozjemczego na dowód, jak rzetelnie życzy sobie powrotu dawniejszego stosunku przyjaznego. Nie wątpią, że Austrya przystanie na wniosek, i że tym sposobem ukoi się usposobienie nieprzyjazne w Sardynii.

Indye Wschodnie.

Bombay, dn. 1. Maja. Okrętem, którym przybył do naszego portu książe Waldemar Pruski i oddział angielskich ranionych, przypłynęli tutaj francuski pułkownik Mounton i hiszpański kapitan Don Hurbon, którzy dowodził artylerją Sików i założyli ich szańce przy Sobroan wzięte przez Anglików takim kosztem krwi. — Całe Indje angielskie są spokojnemi. Cholera tylko wielkie klęski sieje pomiędzy Europejczykami tak cywilnymi jak wojskowymi. Na giełdzie Bombay brak pieniędzy i lękano się wielu bankructw. Lahorę zajmuje ciągle korpus Anglików pod generałem Littler, anglikom coraz tam wygodniéj, zaprowadzili oni oddział policyi do utrzymania porządku i czystości, czego stolica Rundszyt-Singa bardzo potrzebowała. Żołnierze rozwiązanéj armii Sików udali się po większéj części w góry, by przyjąć służbę u Gulab-Singa, jakkolwiek ten bardzo został nienawidzonym tak przez lud jak i przez naczelników z powodu swego postępowania w ostatniéj wojnie. Większa część tych żołnierzy jednakże włóczy się po kraju, licząc na to, że traf szczęśliwy uczyni potrzebnemi ich usługi. Anglicy nauczeni doświadczeniem w Kabulu mają się ciągle na ostróżności, pomimo tego jednakże oficerowie i żołnierze europejscy zupełnie bezbronnie chodzą po ulicach miasta, kiedy Sikowie od stóp do głów są uzbrojeni zawsze. Reorganizacja wojsk Lahory już się odbywa wszędzie bez żadnego oporu i nielękają się żadnego oburzenia. Spokojność tak została przywróconą, że lord Elfingham z dwoma synami Sir Henryka Hardinge postanowił udać się do Lahory, a ztamtąd do Kaszmiru. Transport towarów pomiędzy Lahorą, a Ferozepore odbywa się bez eskorty. Rani matka Maharadży niebespiecznie zachorowała. W ogóle jednak nie brak na intrygach i może nie długo potrzeba będzie drugiego uderzenia, by zniszczyć zupełnie to niespokojne i niekarne żołdactwo. Nowo zyskana przez Angliją prowineija Dżeb-Dżalingir nie tylko jest jedną z najpiękniejszych i najbogatszych prowincyi Pendżabu, ale nawet całych Indii.

— Generalny gubernator, który gorącą porę roku przebywa w górach Simla rozkazał, by zdobyte i późniéj przez Sików oddane działa prowadzono z Ferozepore przez Dehli, Agra, Kawnpu, Allalabad, Benares, Patna i Murszodebad do Kalkutty, w każdém z tych miejsc wojsko w paradzie ma występować na ich przyjęcie, a żołnierzom ma być wkrótkości opowiadaném, jakie dowody waleczności dali ich koledzy, przy zdobyciu dział owych.

— Sir Karól Napier z swoją armiją znajduje się w prowincyi Sindu, na któréj bezpożyteczną drogość i koszta krwi i pieniędzy, jakie ona za sobą pociąga, skarzy się prasa indyjka.

— W państwie Nizam coraz bardziéj powiększa się anarchja i wkrótce może konieczną będzie zbrojna interwencja.

— Z Jawy dowiadujemy się, że holendrzy ciągle się uzbrajają i chcą doprowadzić swe siły do 3000 ludzi, uzbrojenia te zwrócone są przeciw rajahowi Bally.

— Admirał Cochrane, dowodzący flotą angielską na morzach chińskich wraca do Anglii i teraz przybył do Madras.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(Z Tygod. Petersb.)

O mannie spadłéj w okolicach Smorgóń w Gubernii Wileńskiéj.

(Wyjątek z listu pisanego przez Hrabiego Konstantego Tyzenhauza, do Professora Zoologii P. Andrzeja Wagner w Monachium.)

Sądzę, że opisanie zjawiska na Wschodzie, interesującego pod względem historyi naturalnéj, dawno już jest panu wiadomem. Gazeta pod tytułem Kuryer Konstantynopolitański zamieściła podwakroć wzmiankę o spadłéj w bardzo znacznéj ilości mannie z nieba, w Azyi mniejszéj w okolicach baszaliku Syrwihissar i w wielu innych miejscach w rokn 1841., a świeżo w roku bież. w Jennischer, gdzie mieszkańcy przyciśnieni głodem korzystali z tego niebieskiego daru, używając go do pieczenia chleba i t. d. Lecz rzadkie to zjawisko tem bardziéj jest zajmującem w oczach światłego badania, że się w naszych powtórzyło stronach. Jakoż, w bliskości Postaw, miejsca mojego pobytu, w folwarku Zawiel, należącym do miasteczka Smorgoń, leżącego na prawym brzegu rzeki Wilii w pow. Święciańskim w gubernii Wileńskiéj, między 54° 45′ szerokości, a 44° długości jeograficznéj, dnia 22. Marca, w czasie pogodnym i jasnym, przy temperaturze 10 stopni ciepła termometru Réaum., a przy wysokości barometru 27′ i 6″, gdy stan atmosfery bynajmniéj nie zdawał się zapowiadać burzy, przy wietrze południowo-zachodnim, między 6 a 7 godziną wieczorem, pokazała się spora chmura z błyskawicami i piorunami, jeden z tych, w okamgnieniu spalił mnie spichrz, a deszcz ciepły i ulewny, padał noc całą.

Nazajutrz z rana, ekonom folwarku Zawiela nazwiskiem Wróblewski, postrzegł przez okno że coś podobnego do gradu pokrywało z rzadka darninę w przyległym domowi ogrodzie; wyszedł więc aby się lepiéj o tem przekonać, i z wielkim zadziwieniem zamiast gradu, znalazł nieznaną sobie substancyę w kształcie małych potrzaskanych kulek, któréj nazbierał pełen talerz i postawił dla wysuszenia na słońcu. Bryłki te, według jego opowiadania, rozmaitéj wielkości, to jest od wielkości orzecha laskowego aż do objętości orzecha włoskiego, wszystkie były potrzaskane; z rozpadłych kawałków jednak można było powziąść wyobrażenie o całkowitych kulkach. Kawałki same były zewnątrz wypukłe, doskonale gładkie, w odłamie nieco blaszkowate, znacznie przeświecające jak galareta, lecz zsiadłe i kruche. We cztery dni późniéj (powiadał tenże Wróblewski) zebrałem jeszcze kilka szczątków téj substancyi, która mimo ciągle padające deszcze żadnemu nieuległa zepsuciu. Człowiek który mi tych szczegółów udzielił, znany mi jest od dawna ze swojéj rzetelności, i zaręczyć mogę za prawdziwość jego opowiadania, ponieważ ani miał żadnego powodu mnie oszukiwać, ani wiedział nawet, że to była manna. Substancya ta w małéj ilości mnie udzielona, jest doskonale sucha, w kawałeczkach rozmaitéj wielkości; największe do 5ciu gran

ważą, w tym stanie wejrzenie ma gębczaste, ciastowate, o blaszkach włoknistych, farbę biało-szarawą, nieco prześwieca i dosyć jest twarda, zapachu nieposiada żadnego, smak objawia niewyraźny, krochmalny; w moździerzu daje się rozcierać na bardzo białą mąkę. Ciężkość jéj gatunkowa mało co większa od wody, zapalona płonie z szelestem, żółtawym płomieniem, wydając zapach bardzo wyraźny przypalonego cukru (karamelowy), a zostawując po sobie mało węgla. Namoczona w wodzie przez całą dobę we dwojnasób pęcznieje przybierając pozor galarety, ale się wcale w wodzie nieroztwarza. Rozcierana między palcami rozpada się na drobne kawałeczki, które do palców nie lipną. Rozpuszcza się po większéj części w wyskoku; solucyja wyskokowa wpuszczona kroplami do wody dystyllowanéj, osadza męt w postaci błękitnawego obłoczku, który przez znaczny przeciąg czasu zostaje zawieszony, nim na dno opadnie.

Wątpić niemożna, że natura téj substancyi zupełnie jest pośrednia między gummo-żywicami i żywicami, oraz że to być może prawdziwa manna, Man-hu, pisma świętego.

P. S. Substancya ta zdaje się stanowić istotę organiczną roślinną, sui generis, może być przypadkowo z wyziewów roślinnych balsamicznych w wyższych warstach atmosfery zgromadzonych i elektrycznością przekształconych uformowaną. Olivier i Ehrenberg dwie różne słodko-krochmalne substancye na Wschodzie znane pod imieniem manna Ternjabin za prawdziwą mannę podają; jedna z tych występuje z krzewów Alhagi camelorum i maurorum nakształt gummy traganty; druga powstaje na końcach gałęzi krzewu Tamarix mannifera przez pośrednictwo owadu Coccus manniparus.«

OBWIESZCZENIE.

Niezastósowanie się do tablic przestrzegających kąpanie się w miejscach zakazanych przywiodło już częstokroć do przypadków nieszczęśliwych; jak to właśnie w dniu wczorajszym w podobném miejscu uczeń się utopił, a druga osoba tylko za pomocą wielkich usiłowań wyratowaną została.

Wzywa się więc publiczność niniejszém, aby się tylko w oznaczonych miejscach bezpiecznych kąpała, a osobliwie aby rodzice i wychowaniem się trudniące osoby dzieci swe i uczniów pod dozorem mających pod ścisłą kontrolą trzymali.

Poznań, dnia 19. Czerwca 1846.

Prezes Policyi. W zast. *Hirsch.*

OBWIESZCZENIE.

Marcin Münchberg właściciel w Trzebiszewie pod Skwierzyną, uznany został przez wyrok pierwszéj instancyi za marnotrawcę, dla czego mu nadal kredyt nie powinien być dany.

Poznań, dnia 1. Kwietnia 1846.

Król. Sąd Nadziemiański; Wydział I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Wieś szlachecka Giżewo w powiecie Inowrocławskim położona, przez Landszaftę oszacowana na 21,524 Tal. 20 sgr. 9 fen., ma być na dniu 12. Grudnia 1846. r. przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedaną.

Taxa wraz z wykazem hipotecznym, oraz i warunki w właściwém biórze przejrzane być mogą.

Niewiadomi pretendenci realni wzywają się pod uniknieniem prekluzyi, ażeby się najpóźniéj w tymże terminie zgłosili.

ZAPOZWANIE EDYKTALNE

sukcessorów niewiadomych po Xieni Brygicie Wielowieyskiéj w Ołoboku dnia 20. Stycznia 1838. r. zmarłéj.

Na wniosek kuratora massy Ur. Gembitzkiego, Kommissarza sprawiedliwości, postanowiono zapozwanie wszystkich sukcessorów, którzy do spadku po Xieni Brygicie Wielowieyskiéj w Ołoboku dnia 20. Stycznia 1838. r. zmarłéj, składającego się z massy depozytalnéj Talarów 130. sgr. 22. fen. 9 pretensye mieć sądzą.

Termin do podania takowych wyznaczony został na dzień 20. Listopada 1846. r. o godzinie 11. przed południem w lokalu tutejszego Sądu przed deputowanym Ur. Richter Assessorem Sądu Głównego.

Wszyscy niewiadomi sukcessorowie i spadkobiercy, szczególnéj zaś dzieci Maxymiliana Wielowieyskiego, jako to:
- a) Ludwik Wielowieyski w Niemojowie,
- b) Angela zamężna Barska,
- c) Józefa zamężna Brądzińska, i
- d) córka Zofii Lubomierskiéj, Elżbieta zamężna Błaszczyńska,

wzywają się pod tém zagrożeniem, iż w razie niestawienia się w terminie, massa jako dobro Pana niemające Królewskiemu fiskusowi przysądzoną zostanie.

Ostrow, dnia 28. Listopada 1845.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Panu Maurycemu Zobel kupcowi w Kempnie zaginął podług doniesienia jego z dnia 1. Stycznia 1845. r. płatny na Boże Narodzenie 1844. dwudziesto talarowy kupon prowizyjny od 4% listu zastawnego Wgo Xięstwa Poznańskiego Nr. 29/4,337. Czerniejewo powiatu Gnieźnieńskiego na 1000 Tal.

Wszelkie starania ku wykryciu znaleźcy lub teraźniejszego posiedziciela tego kuponu były dotąd daremnemi, dla czego Pan Zobel po poprzedniém wylegitymowaniu się jako właściciel powyższego listu zastawnego przez jego pro dukcyą, wniósł o amortyzacyą owego kuponu. Stósownie do ustawy z dnia 16. Stycznia 1810. r. wzywa się przeto posiedzicieli zwyż oznaczonego kuponu, aby takowy najpóźniéj do 16. Sierpnia 1846. r. do kassy podpisanéj Dyrekcyi Jeneralnéj Ziemstwa do zrealizowania podał, w przeciwnym bowiem razie spodziewać się może, że po upłynieniu tego terminu, wywołany i już płatny kupon, jako nieistniejący uważanym i prowizya za takowy w gotowiźnie, extrahentowi wywołania wypłaconą zostanie.

Poznań, dnia 18. Września 1845.

Jeneralna Dyrekcya Ziemstwa.

Przedaż koni.

Na dniu 8. Lipca r. b. przed południem o godzinie 9téj, w którym także wystawa zwierząt nastąpi, będą przedawane w Poznaniu kilka wyrańżowane ogiery i niektóre trzechletnie konie tutejszego chowu, za gotową zaraz zapłatę w monecie pruskiéj najwięcéj dającemu, i można bliższe warunki, jako też i konie same, przejrzeć dzień wprzód na stanowisku w Poznaniu.

Sieraków, dnia 9. Czerwca 1846.

Król. Pruska stadnina Poznańska.

Udzieloną mi pod dn. 18. Grudnia r. z. pod Nr. 4. pag. 240. Nr. 3. rekognicyą przez Dyrekcyą Jeneralną Ziemstwa w Poznaniu wygotowaną na wylosowany w terminie Bożego Narodzenia 1845. list zastawny $3\frac{1}{2}$ pCt. Nr. 7/1522. Goniembice powiat Wschowski na 200 Tal. zagubiłem, o czém doniosłem już wspomnionéj władzy. Publiczność handlującą przestrzegam zaś, ażeby takowy jako mojéj własności od nikogo nienabywała.

Zimnowoda pod Borkiem d. 18. Czerwca 1846.

Hieronim Rychłowski, dziedzic.

Aukcya strojów i towarów modnych.

Na żądanie Pani Sekretarzowéj Kromray, wdowy, wyznaczyłem termin do publicznéj licytacyi składu jéj handlu dotąd pod firmą Tyc prowadzonego, na dzień 30. Czerwca i dni następnych rano od dziesiątéj godziny, po południu od czwartéj, w jéj mieszkaniu w starym rynku pod Nr. 68. na pierwszém piętrze. Zapraszając chęć kupna mających na ten termin nadmieniam, że towary kupione muszą być natychmiast gotówką zapłacone. Składają one się z materyj jedwabnych na suknie, z kamizelek, krawat, płaszczów i mantyl, z axamitu, felb axamitnych, chustek dużych, szalów, francuskich jaquonettes, chustek fularowych, z juwelów, haftów, kapeluszy, czepków, wstążek itp. artykułów. Przedmioty mające być przedane, wystawione będą do oglądania w dniu 29. Czerwca w tym samym lokalu.

Anschütz, Kapitan i Król. Aukcyonator.

Około 2000 stóp bieżących płotu z desek, mającego wysokości 7 stóp, tanio jest do sprzedania. Słupy są zdrowe, deski szerokie i tak dobre, iż nawet do budowli użytemi być mogą, jak np. do robienia pułapów itd. Bliższych wiadomości udzieli Fr. Bielefeld, na Grobli Nr. 38. lub w narożniku Butelskiéj ulicy i rynku Nr. 44.

Odebrałem w komis zegarki złote cylindrowe z rękodzielni Patka i Spółki w Genewie. Przyjmuję także wszelkie polecenia na wyroby téjże rękodzielni.

Poznań, dn. 20. Czerwca 1846.

Felix Gliszczyński, kupiec w Bazarze.

Wina Reńskie, Bordeaux, Burgundskie, Szampańskie, przedaję w handlu moim w Bazarze po cenach takich, po jakich zagraniczni podróżujący ziomkom moim przedają.

Poznań, dnia 20. Czerwca 1846.

Felix Gliszczyński.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
14. Czerw.	+ 10,3°	+ 20,0°	28″ 1,0‴	Północno z.
15 »	+ 10,0°	+ 19,8°	28″ 0,7‴	Półn. pół. z.
16. »	+ 11,1°	+ 17,0°	28″ 2,0‴	Północ.
17. »	+ 10,0°	+ 19,5°	28″ 2,5‴	Półn. pół. z.
18. »	+ 12,2°	+ 23,0°	28″ 2,0‴	Północno zą
19. »	+ 13,1°	+ 23,2°	28″ 2,2‴	dito
20. »	+ 13,2°	+ 24,0°	28″ 1,8‴	Połud. w.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 18 Czerwca 1846.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{3}{8}$	$95\frac{7}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	88	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{3}{4}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{5}{8}$	—
» » W. X Poznańsk.	4	—	$102\frac{3}{4}$
» » dito	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{3}{4}$	—
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{4}$	$96\frac{3}{4}$
» » Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{2}$
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	98	$97\frac{1}{2}$
» » Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{2}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{1}{2}$	12
Disconto	—	$3\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$
Akcje			
Obligi Potsd. Magdeburskiéj .	4	—	$98\frac{1}{2}$
dito obligi Lit. A.	4	$96\frac{1}{8}$	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	—	$114\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	99	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	—	$111\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	$96\frac{1}{4}$	—
Drogi żel. Reńskiéj	—	—	$92\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Reńskie	4	$96\frac{1}{4}$	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	—	—
Obligi upierw. Górno Szląsk.	4	—	—
» » dito *Lit. B.* .	—	—	—
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	$115\frac{1}{2}$	$114\frac{1}{2}$
» » Magdeb.-Halberst	4	—	—
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	—	—
Drogi żel. Dolno-Szląskiéj . .	4	95	94
Obligi upierw. Dolno Szląskiéj	4	$96\frac{1}{4}$	—
Drogi żel Wilhelma (C.-O.)	4	—	—

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 19. Czerwca 1846. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen
Pszenicy szefel . . .	2	10	—	2	15	—
Żyta . dt.	1	25	—	1	27	6
Jęczmienia dt.	1	10	—	1	14	5
Owsa . dt.	1	3	6	1	5	5
Tatarki dt	1	7	6	1	10	—
Grochu . dt.	1	25	—	2	1	3
Ziemniaków dt.	—	15	7	—	17	9
Siana cetnar	—	20	—	—	22	6
Słomy kopa	9	20	—	10	10	—
Masła garniec	1	12	6	1	17	6